



# Solidarność

## ZAGŁĘBIA MIEDZIOWEGO

PISMO ZARZĄDU REGIONU ZAGŁĘBIE MIEDZIOWE NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

# Triumf SOLIDARNOŚCI!



Najpierw były długie negocjacje z kierownictwem fabryki. Gdy rozmowy nie przynosiły pożądanego skutku, grupa kilkudziesięciu pracowników na chwilę opuszczała swoje stanowiska pracy, by wziąć udział w pikietach. Wszyscy jednak czekali na spotkanie ostatniej szansy...

Ogólnopolska Kampania Społeczna „Niskie płace barierą rozwoju Polski”, której inicjatorem jest NSZZ Solidarność ma na celu poprawę warunków płacowych pracowników dzięki promocii idei dialogu i solidarności społecznej. Organizatorzy kampanii poprzez działania edukacyjne chcą zwrócić uwagę polskiej opinii publicznej na fakt, iż niskie płace w Polsce przyczyniają się do braku rozwoju gospodarczego kraju oraz pogłębiają emigrację polskiej ludności. Eksperti kampanii chcą również rozpocząć publiczną debatę na temat przyczyn różnic w zarobkach Polaków i Europejczyków.

W 2006 roku nastąpił w naszym kraju istotny wzrost gospodarczy wynikający m.in. z większej wydajności i lepszej organizacji pracy. Za wzrostem gospodarczym nie nastąpił jednak wzrost płac, który gwarantowałby podwyższenie poziomu życia i wpłynął na dalszy rozwój gospodarki, a także zahamowałby coraz bardziej niepokojący odpływ wykwalifikowanych pracowników za granicę.

W krajach Europy Wschodniej płace rosną znacznie szybciej niż w krajach tzw. „starej Unii”. Unii Europejskiej. Spośród krajów przyjętych w 2004 roku do UE w Polsce płace rosną niestety najwolniej, nadal też są znacznie niższe niż w Europie Zachodniej. Prawie 70 proc. Polaków zarabia trzy razy mniej niż przeciętny Europejczyk. To powoduje narastającą falę emigracji zarobkowej.

Wg najnowszych danych opublikowanych we wrześniu 2006 roku przez pozarządową organizację ECAS (European Citizen Action Service) liczba Polaków wyjeżdżających do Unii Europejskiej w celach zarobkowych od I maja 2004 roku, to milion sto dwadzieścia tysięcy osób, czyli aż 3 % ludności Polski. Potwierdza te dane sondaż ośrodka badania opinii publicznej PBS DGA przeprowadzony w czerwcu 2006 roku. Aż 40 % ankietowanych deklaruje, że osoba z ich najbliższej rodziny wyjechała za granicę w celach zarobkowych. Jako główną przyczynę wyjazdów Polaków 83 % biorących udział w badaniu wskazuje na niskie zarobki w Polsce. Co ciekawe tak wielką emigrację zarobkową Polaków aż 84% respondentów uważa za powód do wstydu.

W wielu przypadkach ceny towarów i usług w Polsce dorównują lub nawet przewyższają ceny w krajach tzw. „starej Unii”, gdzie zarówno zarobki przeciętne, jak i płaca minimalna są wielokrotnie wyższe niż w naszym kraju. Wzrost cen artykułów żywnościowych pierwszej potrzeby, który nastąpił z początkiem 2007 roku, a także wzrost opłat za leki, gaz, energię elektryczną, benzynę czy też opłat pocztowych w sposób

szczególny odczuwają najbardziej polskie rodziny. Taka sytuacja niebezpiecznie powoduje dalsze obniżenie poziomu życia wielu rodzin poniżej minimum egzystencji. Wg ogłoszonych przez Komisję Europejską danych aż 21% Polaków żyje na lub poniżej progu ubóstwa (wśród dzieci aż 29%). Jest to najgorszy wynik wśród krajów Unii Europejskiej. Konsekwencją tych zjawisk jest nie tylko zwiększona fala emigracji zarobkowej, ale także nasilające się w wielu branżach zawodowych niebezpieczne z punktu widzenia nastrojów społecznych konflikty na tle płacowym. Na takie zachowania niewątpliwie ma wpływ wysokość minimalnej płacy w Polsce, która wynosi 936 zł brutto.

Wszystkie powyższe czynniki zdecydowały o zainicjowaniu przez NSZZ Solidarność ogólnopolskiej kampanii społecznej, której tematem przewodnim jest hasło: Niskie płace barierą rozwoju Polski.

„Widzimy konieczność podjęcia publicznej debaty o sytuacji ekonomicznej polskich rodzin i ich przyszłości, do której uczestnictwa zapraszamy zarówno władze regulujące rozwiązania prawne, jak i przedstawicieli pracodawców i związków zawodowych. Istotny głos w tej debacie należy również do samych pracowników, których reprezentujemy. Naszym wspólnym celem powinno być powstrzymanie dalszego rozwarstwienia płac i poszerzenia się obszarów biedy. Eksperti NSZZ Solidarności w ramach kampanii Niskie płace barierą rozwoju Polski będą badać tendencje dotyczące polskiego rynku pracy i wskazywać na rozwiązania jakie przyjęły inne kraje UE i do jakich wprowadzenia powinna dążyć Polska.” - zapowiedział Janusz Śniadek, przewodniczący NSZZ Solidarność.

Pierwszym krokiem w ramach Kampanii jest dystrybucja 30 tysięcy plakatów z hasłem: Płace w Polsce powinny rosnąć 2x szybciej, poprzez strukturę NSZZ Solidarność do zakładów pracy w całej Polsce. Kolejnymi etapami akcji będą spotkania prasowe z najważniejszymi dziennikarzami gospodarczymi, podczas których przeprowadzone zostaną dyskusje dotyczące szans, zagrożeń oraz możliwości działań w zakresie podwyższenia płacy minimalnej oraz ograniczenia fali emigracji Polaków.

Na potrzeby kampanii przeprowadzone zostanie również badanie opinii publicznej na temat przyczyn i motywacji osób wyjeżdżających z Polski, którego wyniki będą ogłoszone podczas trwania kampanii.

<http://www.solidarnosc.org.pl/kampania/index.htm>

# PŁACE W POLSCE POWINNY ROSNAĆ 2X SZYBCIEJ

Wzrost gospodarczy

Wzrost płac

**Solidarność**  
N I S K I E P Ł A C E  
BARIERA ROZWOJU POLSKI  
Ogólnopolska Kampania Społeczna

Więcej informacji:  
[www.solidarnosc.org.pl](http://www.solidarnosc.org.pl)

# Czy będziemy czarną owcą

**W ubiegłym roku Państwowa Inspekcja Pracy zanotowała wzrost liczby wypadków przy pracy o 13 proc. Tymczasem Komisja Europejska przyjęła założenie, że do 2012 roku w UE o jedną czwartą zmniejszy się ilość wypadków przy pracy. Czy jest to realne?**



W seminarium Region Zagłębie Miedziowe reprezentowali Jan Kosowski i Andrzej Kulik.

M.in. o tym dyskutowali 24 kwietnia br. uczestnicy seminarium zorganizowanym w ośrodku szkoleniowym im. J. Nofera OIP we Wrocławiu. To właśnie w stolicy Dolnego Śląska od kilku lat takie spotkania odbywają się z okazji przypadającego 28 kwietnia Światowego Dnia Pamięci Ofiar Wypadków przy Pracy i Chorób Zawodowych. O tym debatowali 24 kwietnia br. specjaliści w zakresie ochrony pracy na konferencji we Wrocławiu.

Zorganizowane po raz siódmy przez Region NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk centralne obchody Światowego Dnia Pamięci Ofiar Wypadków przy Pracy zainaugurowane zostały już w niedzielę 22 kwietnia br. We wrocławskim kościele pw. Najświętszej Marii Panny uroczystą Mszę św. w intencji poszkodowanych w wypadkach przy pracy odprawił duszpasterz dolnośląskiej „Solidarności” ks. prałat Stanisław Pawlaczek.

Doroczne seminarium z udziałem m.in. zastępcy Głównej Inspekcji Pracy Romana Giedrojcia Danuty Koradeckiej z Centralnego Instytutu Ochrony Pracy, Ryszarda Andrzejaka – rektora wrocławskiej Akademii Medycznej, Iwony Pawlaczek, koordynator ds. BHP w Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”, odbyło się w ośrodku szkoleniowym Państwowej Inspekcji Pracy.

Prowadzący seminarium Kazimierz Kimso, otwierając konferencję poprosił zebranych o uczczenie minutą ciszy ofiar wypadku do jakiego doszło w nocy w kopalni Staszic.

Główny temat tegorocznego seminarium, to „Nowa strategia UE w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy w latach 2007–2012”. Założenia tej strategii omówiła dyrektor Centralnego Instytutu Ochrony Pracy prof. Danuta Koradecka, która wcześniej przedstawiła udokumentowane licznymi wykresami i statystyką porównanie stanu BHP w Polsce i innych krajach wspólnoty oraz zwróciła uwagę na ograniczone możliwości psychofizyczne człowieka w miejscu pracy.

W roku 2006 zanotowano w Polsce 13 procentowy wzrost liczby wypadków przy pracy. W tej sytuacji trudno raczej mówić o realności spełnienia założenia Komisji Europejskiej o ograniczeniu wypadkowości do 2010 r. o 25%. Podobne problemy będą miały kraje, które razem z nami wstępowały do UE w 2004r. W swoim wystąpieniu profesor Koradecka zauważyła, że warunki pracy w Polsce nie spełniają wymogów unijnych, z roku na rok maleje udział nakładów na bhp w kosztach pracy (z 1.4% w 2000r – 1% w 2004 wg GUS) za to rosną koszty ZUS. Receptą na poprawę stanu bezpieczeństwa pracy może być efektywna współpraca pracodawców i pracowników.

Opinie związków skupionych w Europejskiej Konfederacji Związków Zawodowych przedstawiła Iwona Pawlaczek. Jej zdaniem dobrze, że taka strategia powstała, bo zmusi kraje członkowskie do opracowania własnej strategii w tym zakresie. Mankamentem jest zasadność przyjmowania założenia o zmniejszeniu wypadkowości o 25%, przy braku ujednoczonych statystyk w krajach UE. Tu związkowcy kładą większy nacisk na ograniczenie występowania chorób zawodowych.

– Jeszcze 10 lat temu nerwice były na dalszych miejscach jeśli chodzi o powody absencji w miejscu pracy, teraz są absolutnym liderem i wyprzedzają przeziębienia i choroby krążenia – zauważył profesor Ryszard Andrzejak. W swoim wykładzie zwrócił uwagę na szybkie tempo zmian jakie zachodzą w środowisku pracy. Przytoczył badania amerykańskich naukowców, którzy stwierdzili, że po 2030 roku, aby utrzymać się na rynku pracy trzeba będzie umieć wykonywać 3–4 zawody. Pociągnie to za sobą zwiększony stres w pracy.

Z kolei o błędach w edukacji w kształceniu zawodowym mówił minister Giedrojc. Jego zdaniem fatalny stan szkoleń wstępnych i likwidacja wielu szkół zawodowych kilka lat temu, doprowadziła do znacznego obniżenia kwalifikacji wielu pracowników. Jako przykład podał niedostateczne szkolenie w jednej z sieci handlowych, gdzie pra-

cownik po kilkugodzinnym zaledwie kursie obsługi wózka najechał na innego pracownika, powodując wypadek. Nowa ustawa o Państwowej Inspekcji Pracy, którą lada moment podpisze prezydent w dalszym ciągu stawia nasz kraj pod względem wysokości kar finansowych na ostatnim miejscu w UE.

W drugiej części seminarium odbyła się dyskusja panelowa, w której przedstawiciel „S” w Międzynarodowej Organizacji Pracy Tomasz Wójcik zwrócił m.in. uwagę na zbyt małe zainteresowanie sprawami bhp w Polsce. Zauważył też, że obecność w zakładzie związków zawodowych w istotny sposób poprawia stan bezpieczeństwa pracy, tymczasem w Polsce wielu właścicieli firm praktycznie bezkarnie robi wszystko, aby do założenia związku nie doszło. – Nie da się zbudować systemu bezpiecznej pracy i stworzyć w tym temacie dobrej legislacji bez współdziałania zorganizowanych pracowników, ale też i pracodawców – powiedział Tomasz Wójcik.

O doświadczeniach związanych z wprowadzaniem nowoczesnych standardów pracy mówił prezes kopalni BOT KBW Turów Stanisław Żuk. – W ostatnich latach redukcje dotknęły wszystkie działy w firmie poza jednym – w dziale BHP – tam zatrudnienie nawet zwiększyliśmy. Wymuszają to na pracodawcy regulacje unijne. Obecnie kopalnia ma własną komórkę badawczą oceniającą ryzyko zawodowe oraz laboratorium badające stan warunków pracy. Oczywiście część kadry nadzorczej przyjęła te zmiany z dużymi oporami, bowiem wymaga to wiele dodatkowej pracy związanej z wypełnianiem dokumentacji. Raz do roku organizowane jest spotkanie poświęcone sprawom BHP, gdzie osoby związane z tym zagadnieniem mogą w swobodnej dyskusji wymienić doświadczenia i opinie na temat tego co należałoby poprawić.

Panel zakończył się pytaniami obecnych na sali społecznych inspektorów pracy do uczestników seminarium.

Marcin Raczkowski

## Szkolenia

Członkowie komisji rewizyjnych z organizacji w: Zakładzie Wzbogacania Rud Oddział KGHM „Polska Miedź” SA w Polkowicach, Zakładach Górniczych „Lubin” Oddział KGHM „Polska Miedź” SA w Lubinie, Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Legnicy i Organizacji Międzyzakładowej Pracowników Oświaty i Wychowania w Jaworze wzięli udział w szkoleniu Zasady działania komisji rewizyjnej, które miało miejsce w Legnicy, w dniach 11 - 12 kwietnia br. Celem szkolenia było poznanie zasad działania komisji rewizyjnych, pogłębienie znajomości prawa wewnątrzwiązkowego oraz opanowanie podstaw zarządzania finansami podstawowych jednostek organizacyjnych. Warsztaty przeprowadzili Ewa Kosiorowska i Zbigniew Kuźniar.

○○○



W dniach 20 -21 kwietnia br. w Legnicy miała miejsce, w ramach projektu Podstawowe Elementy Zarządzania, sesja Elementy zarządzania wg McKinsey & Co., podczas której uczestnicy poznali zarys historii teorii zarządzania oraz dokładniej jedną ze współczesnych teorii, której twórcy położyli nacisk na podmiotowość człowieka w procesie pracy. W projekcie, który rozpoczął się w czerwcu br., bierze udział 15 członków Solidarności. Zajęcia prowadziła Ewa Kosiorowska.

EK

## Klub SIP

18 kwietnia br., w siedzibie Zarządu Regionu w Legnicy, odbyło się spotkanie szkoleniowe członków Klubu Społecznego Inspektora Pracy. Wykład o uprawnieniach i zasadach postępowania społecznego inspektora pracy w zespole powypadkowym przeprowadził były członek Klubu, obecnie inspektor bhp, Romuald Sławek. Uczestnicy spotkania pytali, przede wszystkim, o zmiany w obowiązujących przepisach. W seminarium uczestniczyli sipowcy z następujących zakładów: Volkswagen Motor Polska Sp. z o. o. w Polkowicach, PeBeKa SA w Lubinie, Magrotek Sp. z o. o. w Chojnowie, Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Legnicy, ZOZ w Lubinie, Zakłady Górnicze „Lubin” O/KGHM „Polska Miedź” SA w Lubinie, Energetyka Sp. z o. o. w Lubinie, Kuźnia „Jawor” SA, Huta Miedzi „Cedynia” O/KGHM „Polska Miedź” SA w Orsku, Vitbis Sp. z o. o. w Złotorzy, Instytut Metali Nieżelaznych w Legnicy i Inova Sp. z o. o. w Lubinie. Następne spotkanie w czerwcu.



FOT. MARCIN RACZKOWSKI

Jan Kosowski, regionalny koordynator ds. bhp i Andrzej Kulik, członek ZR Zagłębie Miedziowe, 24 kwietnia br., uczestniczyli w ogólnopolskim seminarium z okazji Światowego Dnia Pamięci Ofiar Wypadków Przy Pracy i Chorób Zawodowych, które odbyło się we Wrocławiu. Spotkanie poświęcone było nowej strategii Uni Europejskiej, na lata 2007-2012, w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy. Seminarium zorganizowała Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” i ZR Dolny Śląsk. Referaty przedstawiła: prof. dr Danuta Koradecka - dyrektor Centralnego Instytutu Ochrony Pracy - temat: Nowa strategia Uni Europejskiej; prof. dr Ryszard Andrzejak - rektor Akademii Medycznej we Wrocławiu - temat: Nowe wyzwania, jakie medycynie pracy stawiają wymagania pracodawców wobec pracowników; Roman Giedrojc zastępca Głównego Inspektora Pracy omówił wypadki przy pracy, zaistniałe w 2006 roku. W dyskusji panelowej głos zabrali m.in.: Stanisław Żuk – prezes KWB Turów SA, Tomasz Wójcik – członek Międzynarodowej Organizacji Pracy, Iwona Pawlaczek – kierownik Działu Ochrony Środowiska Pracy i Ekologii Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” i Zdzisław Kowalski – Okręgowy Inspektor Pracy we Wrocławiu.

DWIE CWIARTKI		PRAWIDŁO POPRAWA BŁĘDÓW		DAWNE CŁO BEYSZCZĄCA TKANINA		PLATNE OKLASKI		SYGNAŁ OSTRZE- GAWCZY		KSIEŻYCOWY OWÓC	
						KWIAT NIEWINNOŚCI					
INTRATA, ZYSKI								PLYNIE PRZEZ FLORENCJĘ		GŁOS MYSZY	
SAPERKA											
						KARCZ, PNIAK SPŁYWA WIOSNĄ					
W NIM RZEKA DAWNY DESER					ODMIANA CZERWIENI						
					PODANIE, LEGENDA		GIŁOWSKA		JAMA LISA		CHALCEDON
KLASZTOR	SIDŁA		KOBIETA NA KONIU KIEREJA								
					GRYKA	ZAPOMNIANA MARKA KOMPUTERÓW		KOŃ CZYSTEJ KRWI		KAŃCZUG	
ŻRĄCY PŁYN		KSIAŻĘ WALII			TALERZ NA OWOCE						
						KOŃ MAŚCI NIEJEDNO- LITEJ					
NABYCIE TOWARU							NISKI GŁOS KOBIECY		NA LAWECIE		RZYMSKA BOGINI SWITU
WRÓŻBA											
KORSARZ	POGRZEBACZ		ZEGADŁOWICZ CZEŚĆ TRASY					Z BAGDADEM		UDŹWIG	
						TAMERLAN WIELKA W TVP					
SŁYNNY UTWÓR RAVELA		BAZAR					PORA NA SNIADANIE				
					WŁAŚCICIEL FLOTY						
KRÓLOWA KWIATÓW		MIASTO STASZICA					PIENIĄDZE				



## Kot czarny, los marny

### Satyrykon 2007. Dziennikarze wybrali jednogłośnie

Zygmunt Zaradkiewicz został tegorocznym laureatem satyrykonowej nagrody im Andrzeja Waligórskiego, przyznawanej przez dziennikarzy.

– Werdykt był jednogłośnie – podkreśliła przewodnicząca jury Joanna Michalak, a dziennikarze podkreślali, że znudziła ich satyra polityczna, antyklerykalna i wszelka inna, poza tą, która najwycyzejniej śmiesz.

Satyrykon jest konkursem otwartym dla rysowników, grafików, malarzy, rzeźbiarzy, plakacistów i fotografików. Wręczana w jego ramach nagroda im. Andrzeja Waligórskiego od 15 lat jest przyznawana i fundowana z prywatnych (to wyjątek!) środków przez dziennikarzy. Jest nią dyplom wykonany przez zwycięzcę z poprzedniego roku oraz specjalny gadżet pełniący rolę pucharu.

Zwycięzcy tegorocznego konkursu tradycyjnie zostali wyłonieni wcześniej przez jury w międzynarodowym składzie. W tym roku po obejrzeniu prawie 2,7 tys. prac nadesłanych przez 779 autorów z 53 krajów świata jurorzy Grand Prix Satyrykonu 2007 przyznali Adamowi Korpakowi z Finlandii. Zwycięska praca „Na wyciągnięcie ręki” przedstawia kłosa, pod którym leży mężczyzna usiłujący dosięgnąć młotek, który leży jednak poza szklaną przesłoną.

Wręczenie nagród i wyróżnień Satyrykonu odbędzie się tradycyjnie w czerwcu podczas otwarcia w Legnicy wystawy pokonkursowej prezentującej najlepsze zakwalifikowane do niej prace.

GŻ



# Nie ma tajnej listy

Emerytury pomostowe i sytuacja w służbie zdrowie to niektóre tematy, o których szefowie regionów i branż rozmawiali w piątek, 11 maja, z przedstawicielami rządu.



FOT. JAN GUTRY

W konwencie przewodniczących uczestniczyli m.in.: Przemysław Gosiewski, wicepremier Bolesław Piecha, wiceminister zdrowia, Krzysztof Tchórzewski, wiceminister gospodarki, Paweł Wypych, podsekretarz stanu w Kancelarii Premiera, Władysław Z. Ortyl, wiceminister rozwoju regionalnego, Kazimierz Kuberski, podsekretarz stanu w Ministerstwie Pracy.

Wicepremier Przemysław Gosiewski zapewniał, że rząd szanuje Komisję Trójstronną i tam chce prowadzić dialog z partnerami

społecznymi, ale szczególnie jest zainteresowany rozmową z „Solidarności”. – Nie ma takiej sprawy, której nie moglibyśmy rozwiązać w ramach porozumienia – przekonywał Gosiewski.

Przedstawiciele „S” interesował przede wszystkim dalszy tok prac nad projektem ustawy o emeryturach pomostowych, który do końca czerwca powinien trafić do parlamentu. Zdaniem Zbigniewa Kruszyńskiego ustawa powinna być negocjowana w ramach umowy społecznej, tak jak to wcześniej było deklarowane przez stronę rządową. Podczas

konferencji prasowej, Paweł Wypych zapewniał, że nie ma tajnej listy zawodów, które będą uprawnione do otrzymywania emerytur pomostowych, i że rząd jest otwarty na negocjacje w tej sprawie. Przewodniczący regionów i branż upominali się również o strategię rozwoju dla kolei, przyspieszenie działań w przemyśle stoczniowym. Natomiast Maria Ochman, przewodnicząca Sekretariatu Ochrony Zdrowia zapowiedziała, że prawdopodobnie w tym tygodniu „S” służby zdrowia ogłosi pogotowie strajkowe.

**Dział Informacji KK**

## Praca Polaków za granicą

Co dziesiąty dorosły Polak deklaruje, że w ciągu ostatnich 10 lat podejmował pracę za granicą.

Najczęściej miało to miejsce w okresie, kiedy Polska była już członkiem Unii Europejskiej, a więc po 1 maja 2004 roku – 46% osób z tej grupy (5% ogółu badanych) deklaruje, że wyjechało do pracy już po akcesji, a 21% (2% ogółu) – jeszcze przed nią, ale kontynuowało pracę po przystąpieniu naszego kraju do UE. Niemal jedna trzecia (31%, 3% ogółu) pracowała za granicą, ale jeszcze przed 1 maja 2004 roku. Biorąc pod uwagę, że 1% badanej próby odpowiada 280 tys. osób w całej dorosłej populacji Polski, można powiedzieć, że w ciągu ostatnich 10 lat pracowało za granicą co najmniej 2 mln 800 tys. obywateli naszego kraju (nie licząc tych, którzy obecnie przebywają na obczyźnie).

Po wejściu Polski do Unii Europejskiej, a więc w ciągu ostatnich niespełna 3 lat liczba Polaków pracujących za granicą sięgnęła niemal 2 milionów.

Istotnym czynnikiem wpływającym na podejmowanie pracy za granicą jest wykształcenie. Wśród osób z wykształceniem podstawowym doświadczenia takie mają nieliczni (2%), natomiast w pozostałych grupach wyróżnionych ze względu na poziom wykształcenia

odsetek deklarujących pracę za granicą jest zbliżony i sięga kilkunastu procent (13%–15%). Znikomy odsetek pracujących za granicą wśród najstarszych wykształconych tylko po części wynika stąd, że osób z wykształceniem podstawowym jest proporcjonalnie najwięcej wśród najstarszych respondentów. Okazuje się bowiem, że wśród ankietowanych do 44 roku życia, najliczniej pracujących w ostatnich latach za granicą, poziom wykształcenia również odgrywa istotną rolę. W tej grupie wiekowej pracę za granicą ma za sobą tylko 6% badanych z wykształceniem podstawowym. W pozostałych kategoriach wyróżnionych ze względu na wykształcenie odsetek ten jest znacząco wyższy. Zróżnicowanie to świadczy o tym, że niski poziom wykształcenia stanowi barierę ograniczającą możliwość znalezienia pracy za granicą.

Spośród grup społeczno-zawodowych zatrudnienie za granicą znajdowali w ostatnich latach najczęściej przedstawiciele kadry kierowniczej i inteligencji (15%, choć większość osób z tej grupy pracowała jeszcze przed integracją naszego kraju z UE), właściciele firm (16%) oraz robotnicy wykwalifikowani (17%). Pracę za granicą

ma za sobą także znaczna część bezrobotnych (ogółem 18%).

Najwięcej osób wyjeżdżało za granicę do pracy z województw opolskiego i zachodniopomorskiego, a w dalszej kolejności – z lubelskiego, dolnośląskiego oraz podkarpackiego. Stosunkowo najrzadziej pracowali za granicą mieszkańcy województw: warmińskomazurskiego, mazowieckiego oraz śląskiego.

Regionalne zróżnicowanie odsetka osób przebywających i pracujących obecnie za granicą nie zawsze pokrywa się z mapą prezentującą odsetek badanych, którzy wyjeżdżali do pracy w ostatnich 10 latach. Wyraźne rozbieżności dotyczą dwóch województw – opolskiego i, przede wszystkim, zachodniopomorskiego. Ich mieszkańcy najliczniej podejmowali w ostatnich latach pracę za granicą, co jednak nie znajduje odzwierciedlenia w danych dotyczących osób obecnie pracujących poza Polską. Rozbieżność ta może wynikać z dwóch przyczyn. Mieszkańcy obu województw częściej niż inni mogą podejmować za granicą prace sezonowe (z racji bliskości geograficznej oraz powiązań społecznych i kulturowych głównie w Niemczech). Jednocześnie duża ich liczba może mieszkając w Polsce jedynie dojeżdżać do pracy lub też przyjeżdżać do kraju na weekendy. Część osób dojeżdżających do pracy za granicą wzięła więc udział w badaniu i znalazła się wśród tych, którzy deklarują, że w ostatnim czasie pracowali za granicą.

O ile osoby, które w przeszłości pracowały za granicą, zdecydowanie najczęściej podejmowały pracę

w Niemczech, o tyle obecnie przebywające poza Polską pracują głównie w Wielkiej Brytanii. Duża grupa najświeższych emigrantów zarobkowych znalazła się w Niemczech i Irlandii. Pozostałe osoby wyjechały m.in. do Włoch, Belgii, Holandii i Stanów Zjednoczonych.

Jak wynika z przedstawionych szacunków, od momentu przystąpienia Polski do Unii Europejskiej nie mniej niż 3 mln naszych rodaków przynajmniej przez krótki czas pracowało lub obecnie pracuje za granicą. Ogromna większość z nich była lub jest zatrudniona w którymś z krajów należących do tej organizacji. O ile jeszcze niedawno głównym celem wyjazdów zarobkowych były Niemcy, o tyle obecnie najczęściej Polaków pracuje w Wielkiej Brytanii. **Opracowała Beata ROGUSKA**

### Odsetki osób pracujących za granicą (w ciągu ostatnich 10 lat)

Ogółem	10
Opolskie	16
Zachodniopomorskie	16
Lubelskie	15
<b>Dolnośląskie</b>	<b>14</b>
Podkarpackie	13
Świętokrzyskie	12
Lubuskie	12
Podlaskie	12
Kujawsko-pomorskie	12
Małopolskie	11
Wielkopolskie	9
Pomorskie	9
Łódzkie	8
Śląskie	7
Mazowieckie	7
Warmińsko-mazurskie	6

## Emerytury dla nauczycieli muszą zostać

Nauczycielska „Solidarność” domaga się zachowania możliwości przechodzenia na wcześniejszą emeryturę także po 31 grudnia br. Rada Sekcji Krajowej Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” w dniach 11 – 12 maja 2007 r. w Zakopanem dyskutowała na temat nauczycielskich emerytur. NSZZ „Solidarność” domaga się od Rządu i Parlamentu RP zachowania możliwości przechodzenia na wcześniejszą emeryturę także po 31 grudnia 2007 r. i bezterminowego utrzymania w mocy art. 88 Karty Nauczyciela.

Rada postanowiła wystąpić do premiera Jarosława Kaczyńskiego z apelem o przedstawienie pilnej – oficjalnej deklaracji, jaki ostatecznie kierunek działań przyjmie koalicja rządowo – parlamentarna w tym zakresie.

„Fakt, że kolejne rządy RP uchylają się od uregulowania tej kwestii oceniamy jako działanie przeciwko edukacji. Realna jest eskalacja czynnej akcji protestacyjnej środowiska nauczycieli. Aby tego uniknąć, domagamy się utrzymania zasad emerytalnych dla nauczycieli, tak abyśmy mogli zajmować się przede wszystkim edukacją dzieci i młodzieży” – pisze przewodniczący SKOiw NSZZ „Solidarność” Stefan Kubowicz w liście do premiera.

Dzisiaj o godz. 15.00 w gmachu MEN wicepremier, minister Edukacji Narodowej Roman Giertych spotka się z Prezydium Sekcji Krajowej Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność”. W programie spotkania przewiduje się m.in. omówienie takich tematów jak: wcześniejsze emerytury dla nauczycieli, odpłatność za matury, szkolenia dla ekspertów ds. awansu zawodowego i inne.

**Dział Informacji KK**

## Jak płacić za matury?

Począwszy od tegorocznych matur, nauczyciele egzaminatorzy muszą otrzymać dodatkowe pieniądze. Wynika to z uchwały Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 2007 r.

Dodatkowe wynagrodzenie będzie się należało wszystkim egzaminatorom, którzy będą egzaminować maturzystów w godzinach ponadwymiarowych, powyżej tygodniowego 18-godzinnego pensum. Wysokość wynagrodzenia zostanie ustalona według stawki osobistego zaszeregowania, z uwzględnieniem dodatku za warunki pracy. Nie wolno wliczać do tej stawki dodatku funkcyjnego, gdyż zdaniem Sądu Najwyższego jest on odrębnym wynagrodzeniem. Za godziny ponadwymiarowe można płacić z dołu, tj. w ostatnim dniu miesiąca, a jeśli jest to dzień ustawowo wolny od pracy – w dniu poprzednim. Warto pamiętać, że szkoła nie może powierzyć pracy w tych godzinach kobietom w ciąży, osobom wychowującym dzieci do lat czterech i pedagogom w trakcie odbywania stażu na nauczyciela kontraktowego, chyba że osoby te wyrażą zgodę. Nauczyciele realizujący zwiększony wymiar zajęć w żadnym przypadku nie mogą pracować w godzinach ponadwymiarowych. Im można przydzielić tylko zastępstwa doraźne. Gdyby nauczyciel egzaminator się rozchorował i nie pracował przydzielonych mu w czasie matur godzin ponadwymiarowych, nie otrzyma żadnej zapłaty.

W porównaniu z zeszłorocznymi stawki wzrosną nawet o 50 proc. Za każdy sprawdzony arkusz z matematyki i przedmiotów przyrodniczych na poziomie rozszerzonym nauczyciele otrzymają 12, a nie 8 zł, jak w ubiegłym roku. Nauczyciele sprawdzający prace z języka polskiego, języków obcych i języków mniejszości narodowych dostaną 14 zł. Stawki weryfikujących wiedzę maturzystów z pozostałych przedmiotów wzrosną z 8 do 10 zł. **Stanisław Witek**

## Demokracja to prawo do zrzeszania się

Dla „Solidarności”, możliwość organizowania się pracowników w związku zawodowe w obronie swoich praw i godności jest niezbywalnym konstytucyjnym prawem, którego naruszanie powinno być szczególnie mocno piętnowane.

Z okazji rocznicy ustanowienia pierwszej Konstytucji Janusz Śniadek, przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” wydał specjalne oświadczenie, w którym przypomina, że jednym z fundamentów demokracji jest prawo do wolności zrzeszania się.

Oświadczenie przewodniczącego Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” 3 maja obchodzimy rocznicę ustanowienia pierwszej Konstytucji. Ten dzień jest szczególnie dla Polaków, Polski i „Solidarności”. Powinien być dniem refleksji nad kształtem dzisiejszym naszej demokracji. Jednym z jej fundamentów jest przestrzeganie prawa, w tym prawa do wolności zrzeszania się. W tym właśnie uroczystym dniu chcę z całą mocą podkreślić, że dla nas, dla „Solidarności”, możliwość organizowania się pracowników w związku zawodowe w obronie swoich praw i godności jest niezbywalnym konstytucyjnym prawem, którego naruszanie powinno być szczególnie mocno piętnowane. Nikt wobec takich działań nie może pozostać obojętny. Wierzę, że zarówno władze wszystkich szczebli, jak i pracodawcy zrobią wszystko, aby do łamania tych praw nie dochodziło. Obchodząc Święto Konstytucji 3-go Maja, musimy pamiętać o naszych obecnych zobowiązaniach wobec Polski i wobec naszego otoczenia.

**Janusz Śniadek, przewodniczący KK NSZZ „Solidarność”**

# Majowe rozważania

## Trzy święta i ósmy maja

**T**rzy majowe święta są dobrym pretekstem do refleksji. I maja, no nie, to nie moja bajka... Za to 2 i 3 maja jak najbardziej. Wielu spośród nas myśli, że 2 maja to taki dzień wolny dla młodzieży, żeby miała „równy” długi weekend. A tu nie... Od kilku lat w dniu tym obchodzimy Dzień Flagi. Jak powiada mały chłopczyk na rowerku w ogłoszeniu pana prezydenta: „Fajnie jest mieć flagę”. Szczególnie, że jest prosta, ma bardzo ładne i dobrze dobrane barwy. Są to powtórzone kolory naszego godła państwowego. Biel to niewinność, ofiara, zaś czerwień to męczeństwo, krew i walka. Wbrew temu, co sądzą niektórzy pragmatycy lub wręcz cynicy imponderabilia są niezwykle ważne. Dzięki nim bowiem wyrabia się emocjonalny, osobisty stosunek do zjawisk, faktów, wydarzeń i ludzi, no i oczywiście do Przeszłości, a co za tym wszystkim idzie, do Ojczyzny. Barwy narodowe, uroczyste obchody Świąt oraz nadania najwyższego odznaczenia polskiego: Orła Białego są potrzebne po to, by nie wstydić się miłości Ojczyzny, po prostu.

A 3 maja jest już w ogóle super świętem, które powinniśmy darzyć niekłamną sympatią. Po pierwsze jest w miesiącu ciepłym i słonecznym (nawet jak jest zimno to po wiosennemu, a nie jesiennemu), przypomina nie wojnę i walkę, lecz przyzwoity akt prawny, który zjednoczył właściwie całe społeczeństwo oraz dzięki któremu istniała szansa na udane reformy ustrojowe. „Wiwat maj, 3 maj u Polaków błogi raj” śpiewano na cześć Konstytucji Trzeciego Maja – błogi raj u Polaków to zjawisko nieczęste więc tym bardziej godne upamiętnienia i obchodów. 3 Maja przypo-

mina również, że święty spokój nie jest wartością samą w sobie, i że jeśli jest to niezbędne, to nie trzeba się wahać i należy go zburzyć.

W czasach saskich wszystko szło po staremu i uważano, „że Polska nierządem stoi” Co oznaczało, że ponieważ jest słaba, nie ma silnej władzy centralnej, nie zagraża sąsiadom, a wobec tego żadnemu z nich nie przyjdzie do głowy jej zaatakować. Bo po co. No, gdyby ten pogląd zwyciężył, to nie moglibyśmy się szczycić faktem, że to w Polsce uchwalono pierwszą europejską konstytucję. Państwo polskie i tak by upadło, bo takie było życzenie króla pruskiego i carycy Wszelchrosji, ale nie miałyby tego wspólnego epizodu, który słusznie poczytujemy sobie za powód do dumy.

Jest jeszcze 8 maja. Zakończenie II wojny światowej w Europie miało miejsce w maju 1945 r., co do tego wszyscy są zgodni, ale czy był to 8 czy 9 maja? Tu zdania są podzielone, bo Europa sądzi, że ósmego, zaś Rosja, że dziewiątego. Zresztą uczciwie należy dodać, że z rozpoczęciem wojny są jeszcze większe kłopoty, bo np. Polska sądzi, że fakt ten nastąpił w 1939 r., gdy w odstępie około dwóch tygodni napadły na nią Niemcy oraz ZSRR. Podczas gdy Rosja uważa, że II wojna zaczęła się w czerwcu 1941 r., gdy dotychczasowy sojusznik (Niemcy) się zbisił i napadł był na ZSRR. Dlatego też, w ogóle uznano, że obchody zakończenia wojny wprowadzają dyskomfort wśród państw europejskich i dlatego wymyślono Dzień Europy i już.

Początki złego wcale nie były miłe...

Zapominanie przeszłości powoduje, że możemy nie zrozumieć tego, co dzieje się w teraźniejszości, co więcej może-

my dać się zwieść i okłamać zręcznym manipulatorom.

Zawsze i do upadłego będę przypominała od czego zaczął się PRL. Co stało się jego fundamentem. A fundamentem stało się wyniszczenie przez nowe, pepeerowsko-komunistyczne władze resztek polskiej inteligencji, ziemiaństwa oraz wymordowanie walczących przez długich 6 lat wojny żołnierzy Podziemnego Państwa Polskiego.

Wykazano się ogromną determinacją, konsekwencją i pomysłowością by dobić polskie oddziały partyzanckie.

I. Do końca 1944 r. na terenie Polski w ręce NKWD (radziecki urząd bezpieczeństwa) i UB (urząd bezpieczeństwa komunistów polskich) dostało się około 20–25 tysięcy polskich konspiratorów, 12–15 tysięcy żołnierzy Armii Krajowej (polska podziemna armia) zostało zesłanych w głąb ZSRR.

2. W marcu 1945 r. zakończył się I etap tworzenia aparatu bezpieczeństwa w Polsce. Kadry UB nasiliły represje wobec żołnierzy podziemia, musiało to wywołać odruch obronny, zaczęła się odradzać partyzantka.

3. W sierpniu 1945 r. UB ogłosiło w Polsce amnestię. W ten sposób doprowadziło do ujawnienia się wielu struktur partyzanckich. Druga amnestia miała miejsce w 1947 r. Oznacza to, że pierwsza była przeprowadzona z dwóch powodów: rozbić konspirację oraz uzyskać informacje o ludziach walczących przeciwko nowej władzy. Nie chodziło o danie szansy na normalne życie dotychczasowym partyzantom. Wielu z pośród nich pozostało w konspiracji.

I rzeczywistość szef jednego z Departamentów Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego ubolewał, że stworzona

wówczas szansa głębokiego rozpracowania podziemia nie została wykorzystana do celów operacyjnych. Powrót do represji nastąpił już w październiku 1945 r.

Druga amnestia obowiązywała od lutego do kwietnia 1947 r. Warunkiem amnestionowania było szczegółowe opisanie swego dotychczasowego życia. Dzięki temu aparat UB zyskał bezcenne informacje wykorzystywane do szpiegowania osób już ujawnionych, oraz do tropienia pozostających w ukryciu. A w ukryciu musiał pozostać element najbardziej ideowy o długim stażu partyzanckim, doświadczony i waleczny. Byli to ludzie, którzy nie mogli liczyć na „łaskę” komunistów, wiedzieli, że w razie ujawnienia czekają ich wyroki śmierci lub długoletniego więzienia.

4. W latach 1947–56 zastosowano wobec pozostających „w lesie”, ale nie stanowiących już realnego zagrożenia dla władzy komunistycznej ludzi szeroki wachlarz metod operacyjnych. Wprowadzono do oddziałów prowokatorów, tworzone fałszywe oddziały. Ich członkowie (w rzeczywistości Ub-owcy) wchodzili do oddziałów podziemia i „wystawiali” partyzantów grupom operacyjnym UB i KBW lub dosypywali do jedzenia narkotyki i potajemnie ich mordowali.

5. Szacuje się, że w podziemiu niepodległościowym po zakończeniu II wojny światowej przewinęło się około 120 tysięcy osób. Byli to żołnierze AK, Narodowego Związku Wojskowego, organizacji „Wolność i Niezawisłość”.

6. Do 1946 r. komunistyczne władze za najpoważniejszego przeciwnika uważały podziemie niepodległościowe, po

tym roku doszło jeszcze... Polskie Stronnictwo Ludowe. Legalna partia polityczna, której jedyną winą było to, że sprzeciwiała się np. fałszowaniu wyborów parlamentarnych.

Wiem, że ktoś powie – no cóż stalinizm. Ale on skończył się w 1956 r., potem było normalnie. Takim ludziom polecam ipeenowskie wystawy „Twarze bezpieki”. Ani jeden funkcjonariusz UB nie poniósł ŻADNEJ KARY. Jeśli odchodził z resortu to na inne partyjne stanowiska o charakterze kierowniczym. I NIGDY NIE CIERPIELI BIEDY.

Dlatego po prostu nie na miejscu są stale odgrzewane rzewne kawałki o sprzętaczkach pozabawianych emerytur przez ewentualne ustawy antyubekizacyjne, bo sprzętały w resorcie. Również żenujące są argumenty posłów SLD o niekonstytucyjności ustaw lustracyjnych. Dlaczego stoimy po stronie oprawców, a tak łatwo zapominamy o ofiarach?!

P.S. Powyższe informacje dedykuję Panu Prezydentowi mego miasta, być może nie miał on nigdy szansy poznać losów dziesiątków tysięcy Akowców wywiezionych w głąb ZSRR po wspólnych akcjach bojowych z Armią Czerwoną np. na Wileńszczyźnie. Nazywa pomnik na pl. Słowiańskim: Braterstwa Broni – wiemy już, że fałszywie a może nie, jeśli wziąć pod uwagę niewątpliwe braterstwo NKWD i UB. Rosja oburza się, bo po 16 latach niepodległego bytu, Estonia przeniósła z centrum stolicy I (słownie: jeden) pomnik upamiętniający Armię Czerwoną na cmentarz.

„Kurica nie ptica, Polska nie zagranica” – rosyjscy turyści, podróże sentymentalne? Wolne żarty.

Agnieszka Rurak Żeleźny



# Porady prawne

## Rozwiązanie umowy o pracę przez pracownika w trybie art. 55 Kodeksu pracy

Przepis art. 55 Kodeksu pracy daje pracownikowi prawo rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia w dwóch wypadkach:

– § 1 przepisu przewiduje możliwość rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia, jeżeli orzeczenie lekarskie stwierdzi szkodliwy wpływ wykonywanej pracy na zdrowie pracownika, a pracodawca w terminie wskazanym w orzeczeniu nie przesunie pracownika do innej pracy odpowiedniej ze względu na jego stan zdrowia i kwalifikacje.

– w § 1? określono również możliwość rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia, gdy pracodawca dopuścił się ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków wobec pracownika.

W obu przypadkach oświadczenie pracownika o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia powinno nastąpić na piśmie.

Rozwiązanie umowy o pracę w/w trybie przez pracownika ograniczone jest terminem i nie może nastąpić po upływie 1 miesiąca od zdarzenia uzasadniającego decyzję pracownika. Powyższe wynika z art. 55 § 2, który stanowi o odpowiednim stosowaniu art. 52 § 2 K.P.

Rozwiązanie umowy w omawianym trybie pociąga za sobą takie skutki, jakie

przepisy prawa wiążą z rozwiązaniem umowy przez pracodawcę w wypowiedzeniu.

Pracownikowi, który rozwiązał umowę o pracę w trybie art. 55 Kodeksu pracy przysługuje odszkodowanie w wysokości wynagrodzenia za okres wypowiedzenia. Przy wypowiedzeniu 1 miesięcznym odszkodowanie przysługuje w wysokości jednomiesięcznego wynagrodzenia, przy wypowiedzeniu 3 miesięcznym – odszkodowanie w wysokości trzymiesięcznego wynagrodzenia, a przy wypowiedzeniu 2 tygodniowym przy umowach zawartych na czas określony lub na czas wykonywania określonej pracy – odszkodowanie w wysokości dwutygodniowego wynagrodzenia.

Rozwiązanie przez pracownika umowy o pracę bez wypowiedzenia przy braku podstaw (nieuzasadnionego) daje pracodawcy prawo domagania się od pracownika odszkodowania w wysokości wynagrodzenia pracownika za okres wypowiedzenia.

W wypadku rozwiązania przez pracownika umowy o pracę bez wypowiedzenia, pracodawca winien niezwłocznie wydać pracownikowi świadectwo pracy – tak stanowi art. 97 § 1 Kodeksu pracy.

W orzecznictwie przyjmuje się, że niewypłacenie pracownikowi w terminie całości wynagrodzenia stanowi ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków wobec pracownika dające podstawę do rozwiązania przez pracownika umowy o pracę bez wypowiedzenia.

Brak środków finansowych na wypłatę wynagrodzenia nie usprawiedliwia pracodawcę i nie stanowi przeszkody w rozwiązaniu przez pracownika umowy w trybie art. 55 K.P.

Ostatnio Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 grudnia 2006 r. P I PK 123/06 ustalił, że “ odwetowe sankcje pracodawcy zmierzające do zdyskredytowania pracownika oraz naruszające jego dobra osobiste podjęte w reakcji na dozwoloną i konstruktywną krytykę przez pracownika dyrektora zakładu pracy, mogą być kwalifikowane jako ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków wobec pracownika, upoważniające do rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracodawcy (art. 55§ 1? K.P.).

Opracował Henryk Sagajło



## Problem z włosami i skórą głowy? Mamy rozwiązanie!

Pomożemy Ci z problemami takimi jak:

- wypadanie włosów,
- łysienie całkowite,
- łysienie plackowate,
- łuszczyca, łupież,
- tłusta skóra głowy,
- swędząca skóra głowy,
- przetłuszczona skóra głowy, łojotok,
- włosy zniszczone chemicznie i suche,
- rewitalizacja włosów i skóry głowy



## GABINET TRYCHOLOGII

“Róża”

ul. Cisowa 21

tel. 696 283 114

Zapraszamy:  
pn. - pt.  
9.00 - 16.00  
sobota  
9.00 - 13.00

Badanie mikrokamerą  
i konsultacja z tą ulotką  
**30% rabatu**

Oferujemy również usługi fryzjerskie:  
strzyżenie, modelowanie, farbowanie, i inne.

# Triumf Solidarności!

Walka na słowa, pikiety. Efekt? Zwycięstwo.



**N**ajpierw były długie negocjacje z kierownictwem

fabryki. Gdy rozmowy nie przynosiły pożądanych skutków, grupa kilkudziesięciu pracowników na chwilę opuszczała swoje stanowiska pracy, by wziąć udział w pikietach. Wszyscy jednak czekali na spotkanie ostatniej szansy...

## Lista żądań i poparcia

W ostatnich dniach atmosfera w firmie Volkswagen Motor Polska była niezwykle gorąca i napięta. Związek zawodowy NSZZ Solidarność przy VM Polska od wielu tygodni prowadził z kierownictwem zakładu negocjacje w sprawie poprawy warunków

placy i pracy dla pracowników firmy. Volkswagen jest bowiem w świetnej kondycji finansowej, w czym duża zasługa kadry niższego szczebla, która od miesięcy nie widziała podwyżek. Kolejne tury rozmów kończyły się fiaskiem. Związkowcy nie zamierzali jednak się ugiąć i ogłosili decyzję o zorganizowaniu pikiet. Pierwsza odbyła

się w niedzielę, 13 maja, około godz. 22. Dwie następne zorganizowano nazajutrz. Akcja Solidarności była przygotowana na medal. Kilkudziesięciu pracowników Volkswagena z połączonymi siłami kolegów z sąsiedniego Sitechu przerywali na kilka minut pracę i wyszli przed główny budynek fabryki. Gwizdki, trąbki i świetne race – to była broń

protestujących. Przewodniczący komisji zakładowej NSZZ Solidarność przy Volkswagen Motor Polska, Dariusz Dąbrowski, odczytał żądania i listy poparcia.

„Nadszedł czas, aby załóżcie Volkswagen Motor Polska przywrócić entuzjazm pracy i satysfakcję sprzed kilku lat”, takie hasło przyświecało związkowcom. Działacze Soli-

darności domagali się dla pracowników fabryki wyrównania inflacyjnego od stycznia do czerwca br. w wysokości 350 zł brutto dla każdego pracownika wypłacone z wynagrodzeniem czerwcowym i następnie od roku 2008 – 500 zł brutto wypłacane przed świętami Wielkanocnymi; podwyższenia dodatków do systemów zmianowych

wraz z ich waloryzacją w zasady zapisanej w polubowym umowie; wprowadzenia od początku czerwca br. do wynagrodzenia za nadgodzinach w nieprzepracowane święta w wysokości 100 proc. plus dodatkowego wolnego od pracy. Związkowcy żądali również zmian w regulaminie premii i podniesienia świadczeń

## Oszczędzanie na wypłatach

Czy legnicki budżet zapłaci ponad 2 mln zł odszkodowania za zwlekanie z podwyżkami dla pracowników?

Regulamin wynagradzania był sprzeczny z rozporządzeniami Rady Ministrów - mówi przewodnicząca Komisji Zakładowej NSZZ Solidarność legnickiego MOPS.

Ponad pół tysiąca osób dopiero w tym roku otrzymało pensje według zasad, które obowiązują w kraju od co najmniej sześciu lat. Niektórzy w nowym systemie zarabiają mniej, inni więcej. I właśnie ci

ostatni przeszli na nowe zasady na końcu. Teraz domagają się odsetek za lata, w których dostawali mniej pieniędzy niż powinni.

Regulamin wynagradzania był sprzeczny z rozporządzeniami

Rady Ministrów - uważa Katarzyna Wojtkowska - pracownik socjalny, która jest zarazem szefową Solidarności w legnickim MOPS-ie. Dowiedzieliśmy się o tym przypadkiem, kiedy poprosiliśmy dyrektora o dokumenty firmy - mówi przewodnicząca Komisji Zakładowej NSZZ Solidarność w MOPS Legnica.

Dlaczego radni nie przyjęli nowego systemu plac w 2001 roku dla wszystkich placówek gminnych?

Pierwszą jednostką organizacyjną miasta, która przeszła na nowe stawki był Ośrodek Sportu i Rekreacji. Zrobił to w 2000 roku.

Pięć ostatnich placówek - Dom Dziecka przy ul. Wandy, izba wytrzeźwień, dwie świetlice terapeutyczne i MOPS - czekało na uchwałę rady miejskiej w tej sprawie aż do 29 stycznia 2007 roku. Podwyżkę dostało ponad pół tysiąca pracowników,

Dlaczego radni nie przyjęli nowego systemu plac w 2001 roku dla wszystkich placówek gminnych? Projekty uchwał,

przygotowywał, prezydent, który jest pracodawcą wszystkich dyrektorów podległych jednostek. Na nowy system przechodziliśmy najpierw tam, gdzie to było prostsze i nie wymagało standaryzacji tłumaczy prezydent Tadeusz Krzakowski. Nie mogliśmy zmienić systemu wszystkim od razu, skoro oznaczyło to 2-3 mln zł większe wydatki, a z budżetu pastwa nie dostawaliśmy dodatkowych pieniędzy na ten cel. Działaliśmy jednak zgodnie z kodeksem pracy, który dopuszcza płace na podstawie układu zbiorowego lub zakładowego regulaminu wynagrodzeń. Priorytetem była poprawa bazy placówek i utrzymanie miejsc pracy. Gdy to osiągnęliśmy, nadeszła pora na zmiany systemu wynagrodzeń.

Zgodnie z kodeksem postanowienia układu zbiorowego lub regulaminu zakładowego nie mogą być mniej korzystne niż ministerialne kategorie zaszerogowań ripostuje Henryk Sagajłło, prawnik, który prowadzi sprawę Katarzyny Wojtkowskiej przed sądem.

Zmiana systemu musiała objąć 67 jednostek i ponad 3600 osób. Największe wydatki czekają miasto w związku z podwyżkami w MOPS-ie. Płace wzrosły tam średnio z 1474 do 1556 zł, co będzie kosztować budżet 720 tysięcy złotych rocznie. Dyrektor MOPS-u Andrzej Kijek uchylił się od odpowiedzi na pytanie, czy domaga się od prezydenta stosownej uchwały w tej sprawie kilka lat temu. W związku z toczącym się postępowaniem sądowym w tej sprawie, do czasu zakończenia procesu nie będzie udzielał wyjaśnień informuje dyrektor. Katarzyna Wojtkowska jest przekonana, że jej wygrana w sądzie może zapoczątkować lawinę pozwów pracowników samorządowych. Na opłacenie zaległych podwyżek w samym MOPS-ie miasto musiałoby wydać ponad 2 mln zł. Za taką kwotę można wyremontować 40 dachów lub 300 balkonów, wstawić 1600 okien będących zbudowanymi 600 pieców kaflowych.

Tomasz Woźniak  
Panorama Legnicka



urlopowego z 80 do 90 proc. w br. i do 100 proc. w roku 2008 i na lata kolejne.

Swoje poparcie dla działań zakładowej Solidarności w walce o podwyżki płac wyrazili m.in.: Bogdan Orłowski, przewodniczący zarządu regionu Zagłębie Miedziowe NSZZ „Solidarność”, Bogdan Szozda, szef sekcji krajowej przemysłu motoryzacyjnego NSZZ „Solidarność”, Jaroslav Povsik, przewodniczący OS KOVO – organizacji związkowej w Skoda Auto – Czechy, Andreas Blechner, przewodniczący rady zakładowej Volkswagen Salzgitter w Niemczech, jednocześnie członek Rady Nadzorczej Koncernu Volkswagen z wyboru załogi, Brend Osterloh i Michael Riffel: przewodniczący i sekretarz generalny Światowej i Europejskiej Rady Zakładowej Koncernu Volkswagena z Wolfsburga oraz szefowie organizacji związkowych Solidarności z Sitechu, z poznańskiego Volkswagena i wielu innych fabryk branży motoryzacyjnej.

### Przywrócili entuzjazm i satysfakcję

W dniu ostatniej pikietki, kierownictwo zakładowej Solidarności spotkało się z przedstawicielami polkowskiej firmy. O 17:20 prezes fabryki, Andreas Klinge, zwołał w Głównym Cylindrze całą pracującą w tym czasie załogę. Obie strony usiadły do stołu i wreszcie osiągnięto porozumienie, zadowalające związkowców. Satysfakcję z zakończenia rozmów i przywrócenia spokoju w zakładzie nie kryła dyrektor Joanna

Kaniewska. Przewodniczący Dariusz Dąbrowski podziękował całą grupie negocjacyjnej, zarówno tej związkowej, jak i pracodawcy, że pomimo początkowych rozbieżności i narastającego konfliktu, udało się dogadać przy wspólnym stole. Słowa, które skierował przewodniczący do załogi, to gorące podziękowania za wsparcie i odwagę dla tych, którzy nosili specjalnie przygotowane plakietki, za udział w pikiecie i wszystkie podpowiedzi i porady udzielane podczas całego procesu negocjacji.

– Najbardziej cieszymy się, że wypracowane zostało satysfakcjonujące dla nas porozumienie. Pracodawca przedstawił taką propozycję, która spełniała wszystkie nasze żądania. Dokładnie o godzinie 17.05 w poniedziałek, 14 maja zostało podpisane wyniki negocjacji. Cieszymy się, że nasze stawki płacowe wzrosły tak wyraźnie, że faktycznie zdołaliśmy przywrócić ten oczekiwany przez nas wszystkich entuzjazm i satysfakcję z pracy sprzed kilku lat. Najważniejsze było to, że potrafilimy usiąść do stołu i ze sobą rozmawiać i tak naprawdę wyniki tych negocjacji jest zwycięstwem jednej i drugiej strony – skomentował Dariusz Dąbrowski, szef KZ NSZZ Solidarność przy VM Polska.

Wynik negocjacji wejdzie w życie po zaakceptowaniu go przez centralną komisję układów zbiorowych VW AG w Wolfsburgu. Wówczas zostanie sporządzone stosowne porozumienie, które będzie obowiązywało do lutego 2009r.

**Tomasz Józwiak**  
Express Legnicki



### Wynik negocjacji z 14.05.2007r.

1. Zwiększenie dodatku za pracę w niedzielę i święta o dodatkowy dzień wolny od pracy lub w razie braku takiej możliwości wypłatę w wysokości 100% dodatku (w sumie 200%) począwszy od 1.01.2007.
  2. Systemy zmianowe od maja 2007: 16 zm – 164 zł, 17 zm – 266 zł, 18zm – 310 zł, 20 zm – 400 zł (w lutym 2009 wracamy do reguły rewaloryzacji inflacyjnej).
  3. Dla osób, które otrzymują podwyżkę na grupę główną np. z 3c na 4 zniesienie 6 miesięcznego okresu karencji. Tzn. osoby te zachowywałyby premię na starej wysokości tj gr. 3 i po 6 miesiącach na podstawie oceny korygującej dokonywano by oceny na podstawie gr. 4 (od 1.06.2007).
  4. Zwiększenie budżetu premii z 10% do 11% (od 1.06.2007)
  5. Wynagrodzenia: jednorazowa wypłata wyrównania inflacyjnego 350 zł proporcjonalnie do okresu zatrudnienia w roku 2007 wypłacona z wynagrodzeniem za miesiąc czerwiec 2007. Podwyższenie tabeli wynagrodzeń: – od 1.07.07 o 5% + 160 zł (wszystko do stawki), – od 1.01.08 o 4%.
  6. Wprowadzenie bonusu zakładowego w 2007 roku w wysokości 2000 zł a w 2008 roku w wysokości 2100 zł na zasadach określonych przez VWMP i wspólnie dopracowanych ze Związkiem Zawodowym.
  7. Świadczenie urlopowe: 90% – 2007r., 100% – 2008r.
  8. Świadczenie jubileuszowe: 10 lat – jednomiesięczne wynagrodzenie, w 2011 roku – negocjacje w tej sprawie i podjęcie dalszych kroków w zależności od kondycji finansowej firmy.
- Wolkswagen Motor Polska zatrudnia ponad 1100 osób, 80 procent załogi (856 osób) należy do związku zawodowego Solidarność. Przed podpisaniem porozumienia średnia miesięczna płaca wynikająca tylko i wyłącznie ze stawek wynosiła 2,6 tys. brutto, natomiast wliczając dodatki – 3,2 tys. zł brutto.

## Konkurs

**Organizatorem konkursu jest Komisja Krajowa NSZZ Solidarność, Jasnogórska Fundacja „Pro Patria” Bastion Św. Rocha, Fundacja Promocji Solidarności oraz „Tygodnik Solidarność”.**

Efektom konkursu ma być zebranie materiałów do historii NSZZ Solidarność i Klasztoru na Jasnej Górze związanej z zapoczątkowanym (w stanie wojennym) przez ks. Jerzego Popiełuszkę pielgrzymowaniem Solidarności do tronu Jasnogórskiej Pani. Spodziewamy się prac, które pozwolą w pierwszym rzędzie wydrukować w „Tygodniku Solidarność” najciekawsze wspomnienia obrazujące wyjątkowość przeżyć związanych z Pielgrzymkami Ludzi Pracy, wspólnotowy

wysiłek organizacyjny oraz niepowtarzalną atmosferę miejsca spotkania, jakim jest jasnogórski klasztor. Organizatorzy liczą też na możliwość wydania w formie książkowej antologii tekstów.

#### Nagrody:

- Pierwsza - 3000 złotych
  - Dwie drugie - po 2000 złotych
  - Dwie trzecie - po 1000 złotych
  - Cztery wyróżnienia - nagrody książkowe
- Możliwy inny podział nagród.

#### Kryteria oceny:

- Rzetelność: osadzenie w realiach (daty, miejsca, osoby),
- zaznaczenie, co jest własnym przeżyciem, co opowieścią przekazaną;
- Wartość informacyjno-historyczna;
- Walory formalne: język, indywidualny styl.

Termin: 31 lipca 2007 rok.  
Prace należy wysłać na adres: Redakcja „Tygodnika Solidarność”, ul. Grójecka 186/613

02-390 Warszawa z dopiskiem: KONKURS

#### Wymagania:

- Wielkość tekstu: od 4 do 20 tys. znaków.
- Najbardziej pożądanym sposobem przekazania: na nośniku elektronicznym wraz z wydrukiem.
- Prace należy oznaczyć własnym godłem.
- W zamkniętej kopercie prosimy podać swoje dane: imię, nazwisko, adres, telefon.



### Na Białorusi

Dominik Ziembowicz znany lubiński alpinista, który zdobywał szczyty gór pod flagą Solidarności, tym razem w maju weekend pojechał na wycieczkę na Białoruś. Niby nic takiego, ale Dominik oczywiście pojechał do kraju Łukaszenki z flagą Solidarności. „Zdobycząc” Grodno - dochodząc do głównego punktu miasta jakim jest pomnik Lenina, wyciągnął flagę związkową i zrobił sobie zdjęcie. Ziembowicz został zatrzymany przez KGB i na szczęście po wyjaśnieniach został zwolniony. Dominik po powrocie z Białorusi opowiada tę historię z uśmiechem na twarzy, ale wtedy kiedy podchodzili funkcjonariusze białoruskiej milicji wcale do śmiechu mi nie było. Bezpieczniej jest w górach dodaje związkowiec. **WO**